

Monika Wójcik

Religijna odnowa Narodu w Jasnogórskich Ślubach Ks. Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego

Studia nad Rodziną 10/1-2 (18-19), 259-278

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Monika WÓJCIK

RELIGIJNA ODNOWA NARODU W JASNOGÓRSKICH ŚLUBACH KS. PRYMASA STEFANA KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO

Napisane przez Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego, podjęte przez Naród w uroczystym akcie ślubowania, stały się przygotowaniem do Tysiąclecia Chrztu Polski. Episkopat Polski obchody tej rocznicy zaplanował na miarę tego wydarzenia. Przeciw tej niezwykłej i potężnej pracy Kościoła skierowane były działania komunistycznych władz, które użyły wszystkich środków, aby obchodom Tysiąclecia nadać charakter wyłącznie świecki, a nawet ateistyczny. Na nic się jednak zdały te wysiłki, bo Boży duch w Narodzie był silniejszy. Trzeba jednak zaznaczyć, że temu zrywowi Polaków pomogła heroiczna praca wielkich postaci Kościoła katolickiego w Polsce.

1. Jakie jest tło historyczne Ślubów?

Wiara chrześcijańska i więź z Kościołem wpisała się od zarania w dzieje naszego Narodu. Powstanie państwa polskiego naznaczył Chrzest Polski. Od początku też szczególną miłością złączyła się Polska z Matką Najświętszą, czego wymownym symbolem pozostaje najstarszy nasz hymn – „Bogurodzica”.

Po ocaleniu z potopu szwedzkiego król Jan Kazimierz w 1656 roku ogłosił Najświętszą Dziewicę „Patronką i Królową państw swoich”, ślubując, że Polska będzie Jej Królestwem. Maryja wypraszała nam przez wieki – mimo naszych słabości – zachowanie wierności Bogu i Kościołowi, tak że kraj nasz zdobył przywilej określenia go – *Polonia semper fidelis*.

Duchową stolicą Polski stała się Jasna Góra. Najświętsza Panna niosła ocalenie w chwilach szczególnych zagrożeń, wymienię tu chociażby Cud nad Wisłą w roku 1920. To prawdziwie był cud, chociaż dowództwo wojskowe – o czym trzeba pamiętać – zawdzięczamy grupie generałów z generałem Rozwadowskim na czele. Trzeba też widzieć wiarę Narodu, także piętnastoletnich chłopców, którzy kopali okopy. Historyczne przekazy mówią, że podczas decydującej bitwy wszyscy widzieli na niebie Panią Jasnogórską. Zobaczyło Ją również wojsko bolszewickie, co sprawiło, że uciekało w popłochu. Po tym niezwykłym wydarzeniu Episkopat Polski zwrócił się do

Stolicy Apostolskiej z prośbą o ustanowienie dnia 3 maja (w rocznicę Konstytucji Majowej) specjalnego święta w dowód wdzięczności dla Maryi za zwycięstwo odniesione nad bolszewizmem. Papież Pius XI w 1924 roku oficjalnie nadał Matce Najświętszej tytuł Królowej Polski oraz pozwolił włączyć to wezwanie do Litanii Loretańskiej.

Nie sposób ukazać, choćby w największym skrócie, tła, które doprowadziło do dziejów nam współczesnych.

Sytuacja po II wojnie światowej przyniosła zagrożenia zupełnie nowe, nie znane dotąd Narodowi, choć doświadczył on już wcześniej wielu klęsk i przeżył cierpienia wielu lat niewoli. Zmasowany atak ateistycznego komunizmu dążył do odebrania Polsce największego skarbu: wiary w Boga.

Lata pięćdziesiąte przyniosły szczególnie nasilone ataki na Kościół – zamykano niższe seminaria i szkoły zakonne, rozwiązywano organizacje katolickie, wprowadzano wychowanie młodzieży – bez Boga. Władze państwowe chciały unicestwić wpływ Episkopatu na zachowanie wiary otrzymanej przed tysiącem lat. Prymas Polski, Stefan Kardynał Wyszyński powiedział wówczas do najbliższego otoczenia: „Wszystko postawiłem na Maryję – i to Jasnogórska”¹. W Jej imię i z Jej pomocą odważnie bronił Narodu i Kościoła. – Miałam łaskę być także tego świadkiem. Byłam w kościele św. Anny, gdzie Ks. Prymas głosił ostatnie kazanie przed uwięzieniem, późnym wieczorem został aresztowany przez UB. Działo się to 25 września 1953 roku. Więziony był najpierw w Rywałdzie, a potem kolejno w Stoczku Warmińskim, Prudniku Śląskim i w Komańczy.

To w więzieniu, w dniu 8 grudnia 1953 roku Prymas Polski złożył akt osobistego oddania się w niewolę Matki Najświętszej. I modlił się do Niej: „Jeśli Ci to potrzebne, zabij mnie, byleby tylko Kościół w Polsce i Naród był wolny, żył i pracował dla Twojej chwały”².

2. Jak powstały Jasnogórskie Śluby Narodu?

Prymas Polski, Stefan Kardynał Wyszyński, Ten, który wszystko postawił na Maryję i przewodził Episkopatowi Polski – został uwięziony! Zostawił jednak żyjący wiarą Naród, w którym byli ludzie bardzo przejęci ideą odnowionych Ślubów i wierzący, że ratunek dla Kościoła i Polski może przyjść tylko z Nieba, poprzez Maryję. Dlatego prace trwały nadal, mimo uwięzienia Prymasa. Szły w wielu kierunkach: byli ludzie, którzy nie opuszczali Jasnej Góry, modlili się dzień i noc, inni pielgrzymowali na Jasną Górę, modląc się również o uwolnienie Prymasa, gdyż wiadomo było już wtedy, że

¹ Za: M. Okońska, *Wszystko postawił na Maryję*, Warszawa 2001, s. 15.

² Tamże, s. 16.

jest to Mąż Opatrznościowy, który prowadzi Kościół w Polsce wiarą, mądrością, a także cierpieniem. „Władza” nie pamiętała, że większa od siły ludzkiej jest Wszechmoc Boża.

Takie świadectwo o powstaniu Ślubów złożył sam Ksiądz Prymas:

„Siedziałem drugi rok w więzieniu w Prudniku Śląskim, niedaleko Głogówka. Cała Polska święciła wtedy pamięć obrony Jasnej Góry przed Szwedami i ślubów królewskich Jana Kazimierza sprzed trzystu lat.

Dzieje narodu niekiedy się powtarzają. Czytając Potop Sienkiewicza, uświadomiłem sobie właśnie w Prudniku, że trzeba pomyśleć o tej wielkiej dacie. [...] Myśl o odnowieniu Kazimierzowych ślubów w ich trzechsetlecie zrodziły się w mej duszy w Prudniku, w pobliżu Głogówka, gdzie król i prymas przed trzystu laty myśleli nad tym, jak uwolnić naród z podwójnej niewoli: najazdu obcych sił i niedoli społecznej.

Gdy z kolei i mnie powieziono tym samym niemal szlakiem, z Prudnika na południowy wschód, do czwartego miejsca mego odosobnienia, w góry, jechałem z myślą: musi powstać nowy akt ślubowań odnowionych!³

Przeczuwano, że powinien powstać nowy, współczesny tekst Ślubów Narodu. Jednak panowało przekonanie, że może je napisać tylko Prymas Polski. Wspomina o tym Maria Okońska, bardzo bliska współpracownica Księdza Prymasa: „Przebywałam wtedy na Jasnej Górze. Miałam możliwość otrzymać przepustkę do Komańczy, o czym wiedzieli generał Zakonu Paulinów, o. Alojzy Wrzalik, i niektórzy biskupi. Wysłano więc mnie z prośbą do Księdza Prymasa o napisanie nowego tekstu Ślubów.

24 marca 1956 roku znalazłam się w Komańczy. Towarzyszyła mi członkini Instytutu Prymasowskiego Janina Michalska. Przedstawiłyśmy prośbę biskupów i ojców Paulinów. W pierwszym momencie twarz Ojca rozpromieniła się radośnie. Widoczne było, że Ojciec nie tylko uradował się naszym przybyciem, ale także tą prośbą. Jednak byłyśmy zdumione, bo czas mijał, a Ojciec tych Ślubów nie pisał.

«Ojcze, dlaczego?» – pytałam codziennie. Dawał wymijające odpowiedzi. Wreszcie, a było to 15 maja, padła odpowiedź: «Gdyby Matka Boża chciała, abym Śluby napisał, byłbym wolny, a ja jestem więźniem i nie uczynię dobrowolnie niczego, co mogłoby się Jej nie podobać».

Wtedy przyszła mi nagle olśniewająca myśl i powiedziałam: «Ojcze, przecież św. Paweł Apostoł najpiękniejsze swoje listy do wiernych pisał z więzienia!» Ojciec popatrzył na mnie jakoś dziwnie, jakby mnie pierwszy raz zobaczył, i odpowiedział: «Masz rację, najpiękniejsze jego listy pochodziły z więzienia».

³ S. Wyszynski, *Do górali w Zakopanem (19.08.1957)*, w: Stefan kardynał Wyszynski Prymas Polski, *Nauczanie społeczne 1946-1981*, Warszawa 1990.

Na drugi dzień rano Ojciec wszedł do domowej kaplicy, aby odprawić Mszę św. Był dziwnie radosny. Na moim kłęczniku położył plik papieru maszynowego, zapisanego jego drobnymi pismem. Tytuł widniał: «Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego». Szczęście moje nie miało granic. A więc są Śluby!⁴

Kilka dni później tekst Ślubów został zawieszony na Jasną Górę z listem, w którym Ks. Prymas prosił Generała Paulinów, aby 26 sierpnia 1956 roku tekst Ślubów został odczytany z wałów jasnogórskich wobec zebranych pielgrzymów przez biskupa Michała Klepacza (który wtedy zastępował Prymasa jako przewodniczący, wyznaczony przez biskupów i przez władze państwowe). Jeżeliby władze komunistyczne temu przeszkodziły, to niech Śluby odczyta generał Paulinów. Jeżeli i ten będzie „przeszkodzony”, niech zastąpi go przeor Jasnej Góry. A jeżeli i jemu zabronią, „niech to uczyni kuchcik jasnogórski, byleby tylko Śluby były złożone”. – Tak wielką wagę przywiązywał Ks. Prymas do tych Ślubów.

Przez najbliższe miesiące tekst był przepisywany przez siostry klauzurowe i Instytut Prymasowski na maszynie, na „bibułkowych” odbitkach. Nie było przecież komputerów ani kopiarek. Niemniej jednak zdążyło się przepisać je i rozesać do wszystkich parafii w Polsce. To był niesłychany wysiłek: praca niewielkiej grupy ludzi, działających jakby w konspiracji. Cała Polska dowiedziała się o Jasnogórskich Ślubach. Polacy myśleli wówczas o uratowaniu wiary Narodu, byli świadomi, że są to wartości ważniejsze niż dobra materialne. To były naprawdę wielkie dzieła. A młodych zaangażowanych ludzi było wówczas wielu. Podejmowaliśmy szaleńczą pracę, by ratować Naród i wiarę. Ludzie byli w wielkiej rozterce, mało brakowało, by wyszli na ulice walczyć, tak trudna była sytuacja psychiczna Narodu.

Nazajutrz po aresztowaniu Prymasa ludzie wybiegali na ulice i pytali: Co mamy robić? W Narodzie była wielka miłość do Kościoła i cześć dla tego wielkiego skarbu. Młodzi wiedzieli, że Kościół stoi z Narodem i w nim jest jedyna ostoja, i tak też było. Jest tak i teraz, chociaż pewnie w inny sposób się to przejawia.

Rano 26 sierpnia tekst Ślubów – w dziesiątkach, a może i setkach tysięcy egzemplarzy! – został rozdany pielgrzymom, których przybyło na Jasną Górę ponad milion. Nie było można dotrzeć do Bazyliki, ani przejść przez Plac Jasnogórski, ani przez jakiegokolwiek przejście. Wydawało się, że stoi tam cała Polska! A pod herbem Księdza Prymasa stał pusty fotel, a na nim bukiet biało-czerwonych róż...

Ks. Prymas w Komańczy – zgodnie z prośbą ojców Paulinów – złożył Śluby z dziesięciominutowym wyprzedzeniem. Chwilę później zabrzmiały one

⁴ M. Okońska, Jak powstały Jasnogórskie Śluby Narodu, „Niedziela” 2006, nr 19.

z wałów jasnogórskich, a wielka rzesza powtarzała ze wzruszeniem i z mocą: „Królowo Polski – przyrzekamy!”

Kardynał Wyszyński zanotował w swoich „Zapiskach więziennych” pod datą 26 sierpnia 1956 roku: „Dzień Ślubów Narodu na Jasnej Górze. Teraz wiem prawdziwie, że jestem Twoim, Królowo świata i Królowo Polski, niewolnikiem. Bo dziś, w dniu wielkiego święta Narodu katolickiego, każdy, kto tylko zapragnie, może stanąć pod Jasną Górą. A ja mam pełne do tego prawo, mam święty obowiązek i któż tego goręcej pragnie niż ja? A jednak, mając tak Potężną i tak Dobrą Panią, mam zostać w Komańczy.

Przecież to z Twojej woli! Nikt takiej Potędze oprzeć się nie zdoła. Tylko my dwoje, Matko, możemy chcieć jednego. W tej chwili cała Polska modli się o moją obecność na Jasnej Górze. Tylko my dwoje wiemy, że jeszcze nie przyszedł czas, że ma się stać wola Twoja. W tym jest Twoja wielka moc, której ja ulegle się poddaję, jako całkowity niewolnik Najpotężniejszej Królowej. Bądź uwielbiona w tej mocy, którą mi dajesz, bym w pełni uznał, że największa moc i miłość jest w tej uległości.

To jest Twoje królowanie nade mną. Uczyniłem co mogłem dla Twojej chwały: przygotowałem w dniu 16 maja tekst Ślubowania, napisałem adoracje stanowe: dla kapłanów, dla młodzieży, dla mężów i matek. Te słowa będą mówiły za mnie do ludzi. A ja będę mówić tylko do Ciebie – za nich. Modliłem się o największą chwałę Twoją na dziś. Chciałem ją zdobyć za cenę mej nieobecności. Ufam, że Królowa Niebios i Polski dozna dziś wielkiej chwały na Jasnej Górze. Jestem już w pełni spokojny. Dokonało się dziś wielkie dzieło. Spadł kamień z serca. Oby stał się chlebem dla Narodu”⁵.

A teraz przyjrzyjmy się choćby w skrócie treści Ślubów. Zostały one w sposób bogaty skomentowane przez Autora – w listach pasterskich, homiliach, przemówieniach, referatach. Warto czytać te teksty. Pełen komentarz Ślubów ukazał się po raz pierwszy w „Ateneum Kapłańskim”, którego redaktorem naczelnym był wówczas Ks. Prof. Kazimierz Majdański. Treść tych zeszytów jest bardzo bogata i niesłychanie aktualna, także dzisiaj.

3. Treść zobowiązań zawartych w Ślubach

To nie są już śluby królewskie, ale śluby całego Narodu, choć nawiązują do królewskich ślubowań. Jest w nich zawarta historia, chwila obecna i przyszłość. Jest wielka miłość do Królowej Polski.

„Wielka Boga-Człowieka Matko!

Bogarodzico Dziewico, Bogiem sławiona Maryjo!

Królowo świata i Polski Królowo!

⁵ Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski, Zapiski więzienne, Paryż 1982, s. 249-250.

Gdy upływają trzy wieki od radosnego dnia, w którym zostałam Królową Polski, oto my, dzieci Narodu Polskiego i Twoje dzieci, krew z krwi Przodków naszych, stajemy znów przed Tobą, pełni tych samych uczuć miłości, wierności i nadziei, jakie ożywiały ongiś Ojców naszych.

My, Biskupi Polscy i Królewskie Kapłaństwo, Lud nabyty zbawczą Krwią Syna Twojego, przychodzimy, Maryjo, znów do Tronu Twego, Pośredniczko Łask wszelkich, Matko Miłosierdzia i wszelkiego pocieszenia.

Przynosimy do stóp Twoich niepokalanych całe wieki naszej wierności Bogu i Kościołowi Chrystusowemu – wieki wierności szczytnemu posłannictwu Narodu, omytego w wodach Chrztu świętego.

Składamy u stóp Twoich siebie samych i wszystko, co mamy: rodziny nasze, świątynie i domostwa, zagony polne i warsztaty pracy, pługi, młoty i pióra, wszystkie wysiłki myśli naszej, drgnienia serc i porwy woli.

Stajemy przed Tobą pełni wdzięczności, żeś była nam Dziewicą Wspomożycielką wśród chwały i wśród straszliwych klęsk tyłu potopów.

Stajemy przed Tobą pełni skruchy, w poczuciu winy, że dotąd nie wykonaliśmy ślubów i przyrzeczeń Ojców naszych.

Spojrzyj na nas, Pani Łaskawa, okiem Miłosierdzia Twego i wysłuchaj potężnych głosów, które zgodnym chórem rwą się ku Tobie z głębi serc wielomilionowych zastępów oddanego Ci Ludu Bożego”.

W Ślubach zawarty został program religijnej i moralnej odnowy Narodu, zmierzający do tego, by Polska stawała się rzeczywistym Królestwem Marii.

Zauważyć warto, że były podnoszone zastrzeżenia co do Maryjnego charakteru naszej pobożności, na które Kardynał Wyszyński odpowiadał: „Nie bójmy się, że Maryja przesłoni nam Chrystusa. Ona jest po to, aby do Niego prowadzić”. Pokazywał też, że ta Maryjność musi się oczyszczać, stawać się coraz dojrzała: „Zamiast oczekiwać tylko od Niej pomocy dla siebie, musimy zgłosić się do Jej pomocy, do wspomaganie Jej misji w Narodzie polskim i w Kościele”⁶.

Jaki program zawierają Śluby?

1° Wierność Bogu, Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi i jego Pasterzom oraz Ojczyźnie:

„Królowo Polski! Odnawiamy dziś śluby Przodków naszych i Ciebie za Patronkę naszą i za Królową Narodu polskiego uznajemy.

Zarówno siebie samych, jak i wszystkie ziemie polskie i wszystek Lud polecamy Twojej szczególnej opiece i obronie.

⁶ Kard. S. Wyszyński, Jasna Góra (11.05.1959), w: tenże, Królowo Polski przyrzekamy, Warszawa 2006, s. 53.

Wzywamy pokornie Twojej pomocy i miłosierdzia w walce o dochowanie wierności Bogu, Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi świętemu i jego Pasterzom, Ojczyźnie naszej świętej, Chrześcijańskiej Przedniej Straży, poświęconej Twojemu Sercu Niepokalanemu i Sercu Syna Twego. Pomnij, Matko Dziewico, przed Obliczem Boga, na oddany Tobie Naród, który pragnie nadal pozostać Królestwem Twoim, pod opieką Najlepszego Ojca wszystkich narodów ziemi.

Przyrzekamy uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, aby Polska była rzeczywistym Królestwem Twoim i Twojego Syna, poddanym całkowicie pod Twoje panowanie w życiu naszym osobistym, rodzinnym, narodowym i społecznym⁷.

I tak to Ksiądz Prymas komentuje:

– „Wierność Bogu, Najmilsze Dzieci, oznacza przede wszystkim wierność Ojcu. [...] Jeżeli mamy być wierni Bogu, to pamiętajmy, że ten Ojciec, to przede wszystkim – Miłość. Bóg jest miłością! [...] Kto się Jemu kłania, ten z Jego miłości czerpie, by miłość dawać innym”.

– „Naszą wierność Krzyżowi, Najmilsi, pokażemy nie tylko przez to, że odnowimy naszą cześć do znaku Krzyża świętego: i tego, który czynimy na sobie, i tego, który umieszczamy na honorowych miejscach naszych domów, na przydrożach i we wszystkich miejscach pracy i poświęcenia, ale i przez to, że w naszym codziennym życiu będziemy świadomi, iż bez krzyża w pracy kapłańskiej, bez krzyża, bez męki, bez wyrzeczenia się dwojga rodziców, bez trudu człowieka pracującego w warsztacie, w szkole czy gdziekolwiek, nie powstanie nic błogosławionego”.

– „Gdy z kolei przyrzekamy wierność Ewangelii, to przyrzekamy wierność obyczajowi, nauce, prawdzie, którą Kościół święty z Ewangelii bierze i nam głosi. Gorąco pragniemy, aby w każdym domu spoczęło na stole Pismo Święte, zwłaszcza Nowy Testament. [...] Ale też i o to idzie, aby między Prawdą ewangeliczną a życiem naszym codziennym nie było rozbieżności”.

– Tę chorobę nadal w naszym Narodzie trzeba leczyć!

Ksiądz Prymas wytrwale uczył:

„Naród, który dochowuje wierności Ewangelii, musi być narodem wiernym rodzinie”.

– „Jeszcze jedno ślubowaliśmy – wierność Kościołowi i jego pasterzom. [...]

Wy nas słuchacie, że się tak wyrażę, niekiedy, a potrzeba, byście nas słuchali zawsze, ilekroć Wam głosimy naukę Krzyża i Ewangelii, byście nie wybierali prawd wygodnych sobie i jedne przyjmowali, inne odrzucali”⁷.

⁷ Kard. S. Wyszyński, Wierność Bogu, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi i jego Pasterzom, Jasna Góra (26.08.1957), w: Królowo Polski przyrzekamy, dz. cyt., s. 54-64.

2° Życie w stanie łaski uświęcającej – jako podstawa odrodzenia:

„Matko Łaski Bożej! Przyrzekamy Ci strzec w każdej duszy polskiej daru łaski jako źródła Bożego Życia.

Pragniemy, aby każdy z nas żył w łasce uświęcającej i był świątynią Boga, aby cały Naród żył bez grzechu ciężkiego, aby stał się Domem Bożym i Bramą Niebios dla pokoleń wędrujących poprzez polską ziemię – pod przewodnictwem Kościoła Katolickiego – do Ojczyzny wiecznej”.

I komentarz Prymasa Polski: „Pragniemy być Narodem żywych, a nie umarłych. Pragniemy, by każde polskie serce było kształtowane według Serca Boga. [...] Pragniemy, by w każdym z nas mieszkał Bóg w Trójcy Świętej Jedyny [...]. Pragniemy, by Polacy chodzili po ziemi swojej z sercami tak promiennymi, by z każdego życia świeciła światłość przed ludźmi, aby widzieli uczynki nasze dobre i chwalili Ojca naszego, który jest w niebie”⁸.

3° Obrona daru życia:

Temat ten podjęty był w szczególnie dramatycznych okolicznościach. Był to bowiem ten sam rok 1956, w którym niewiele miesięcy wcześniej, 27 kwietnia, została w Polsce wprowadzona zbrodnicza ustawa aborcyjna. Wiele milionów bezbronných dzieci polskich unicestwiono wskutek tej ustawy.

„Święta Boża Rodzicielko i Matko Dobrej Rady! Przyrzekamy Ci, z oczyma utkwionymi w Żłóbek Betlejemski, że odtąd wszyscy staniemy na straży budzącego się życia.

Walczyć będziemy w obronie każdego dziecięcia i każdej kołyski, równie mężnie, jak Ojcowie nasi walczyli o byt i wolność Narodu, płacąc obficie krwią własną. Gotowi jesteśmy raczej śmierć ponieść, aniżeli śmierć zadać bezbronnym. Dar życia uważać będziemy za największą Łaskę Ojca wszelkiego Życia i za najcenniejszy skarb Narodu”.

– „Tę maleńki, ale już prawdziwy człowiek pozostaje pod szczególną pieczę Ojca niebieskiego, który sam sprawuje poczęcie ludzkie. ktokolwiek więc godzi w życie tego maleństwa, [...] jest winien prawdziwej śmierci, jest zwykłym zabójcą [...]”⁹ – pisał Ksiądz Prymas.

Czy rzeczywiście oddawaliśmy życie własne, by bronić niewinnych? Z bólem musimy stwierdzić, że Polska jest dziś najszybciej wymierającym narodem w Europie; jesteśmy na ostatnim miejscu pod względem przyrostu naturalnego. Za kilka lat ubędzie nas ponad 1,5 miliona. I to nie są przypuszczenia, ale nieubłagane prawa demografii!

⁸ Kard. S. Wyszyński, Naród pełen łaski i prawdy, Komańcza (przed 13.09.1956), w: Królów Polski przyrzekamy, dz. cyt., s. 68.

⁹ Kard. S. Wyszyński, W obronie życia nienarodzonych, Komańcza (przed 22.09.1956), w: Królowo Polski przyrzekamy, dz. cyt., s. 75.

Nasi rodzice, a może dziadkowie byli wtedy na Jasnej Górze. I ślubowali. Nie umiemy czy za mało chcemy podążyć za naszym wspaniałym Dzieństwem?

4° Troska o rodzinę i o nierozzerwalność małżeństwa:

„Matko Chrystusowa i Domie Złoty! Przyrzekamy Ci stać na straży nierozzerwalności małżeństwa, bronić godności kobiety, czuwać na progu ogniska domowego, aby przy nim życie Polaków było bezpieczne.

Przyrzekamy Ci umacniać w rodzinach Królowanie Syna Twego Jezusa Chrystusa, bronić czci Imienia Bożego, wszczepiać w umysły i serca dzieci ducha Ewangelii i miłości ku Tobie, strzec Prawa Bożego, obyczajów chrześcijańskich i ojczystych.

Przyrzekamy Ci wychować młode pokolenie w wierności Chrystusowi, bronić je przed bezbożnictwem i zepsuciem i otoczyć czujną opiekę rodzicielską”.

– „Rodzina Bogiem silna” jest mocą naszego Narodu.

5° Miłość i sprawiedliwość społeczna:

„Zwierciadło Sprawiedliwości! Wsłuchując się w odwieczne tęsknoty Narodu, przyrzekamy Ci kroczyć za Słońcem Sprawiedliwości, Chrystusem, Bogiem naszym.

Przyrzekamy usilnie pracować nad tym, aby w Ojczyźnie naszej wszystkie dzieci Narodu żyły w miłości i sprawiedliwości, w zgodzie i pokoju, aby wśród nas nie było nienawiści, przemocy i wyzysku.

Przyrzekamy dzielić się między sobą ochotnie plonami ziemi i owocami pracy, aby pod wspólnym dachem Domostwa naszego nie było głodnych, bezdomnych i płaczących”.

6° Walka z wadami narodowymi:

„Zwycięska Pani Jasnogórska! Przyrzekamy stoczyć pod Twoim sztandarem najświętszy i najcięższy bój z naszymi wadami narodowymi.

Przyrzekamy wypowiedzieć walkę lenistwu i lekkomyślności, marnotrawstwu, pijaństwu i rozwiązłości.

Przyrzekamy zdobywać cnoty: wierności i sumienności, pracowitości i oszczędności, wyrzeczenia się siebie i wzajemnego poszanowania, miłości i sprawiedliwości społecznej”.

– Czy do tych słów można coś dodać? Czy tylko trzeba się uderzyć w piersi?

7° Szerzenie czci i miłości do Matki Najświętszej:

Śluby oddawały także cześć i miłość Matce Najświętszej. Bez zawierzenia wszystkiego Matce wszystko staje się bowiem jakby niemożliwe do zrealizowania.

„Królowo Polski! Ponawiamy śluby Ojców naszych i przyrzekamy, że z wszelką usilnością umacniać i szerzyć będziemy w sercach naszych i w polskiej Ziemi cześć Twoją i nabożeństwo do Ciebie, Bogurodzico Dziewico, wślawiona w tylu świątyniach naszych, a szczególnie w Twej Jasnogórskiej Stolicy.

Oddajemy Tobie szczególnym aktem miłości każdy polski dom i każde polskie serce, aby chwała Twoja nie ustawała w ustach naszych dnia każdego, a zwłaszcza w dni Twoich świąt.

Przyrzekamy iść w ślady Twoich cnót, Matko Dziewico i Panno Wierna, i z Twoją pomocą wprowadzać w życie nasze przyrzeczenia”.

W „Ateneum Kapłańskim” Ks. Prof. K. Majdański pisał wyraźnie: Czcii Matkę Najświętszą – to znaczy Ją naśladować.

4. Ukierunkowanie programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce

Śluby były pomyślane jako moralne przygotowanie Narodu do obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski, który jest znakiem naszej wiary i naszej tożsamości. Każdy rok Wielkiej Nowenny przed obchodami milenijnymi był potężnym aktem zawierzenia i autentycznej walki z przewagą komunistycznego działania. Każdemu zgromadzeniu wiernych, a liczyły one czasem setki tysięcy, przeciwstawiano obok, na większym placu, organizowane manifestacje komunistyczne. „Pan Gomułka” wraz z towarzyszymi wygłaszali na nich swoje głośne i groźne przemówienia do „świata pracy” i młodzieży oraz dzieci przymusowo gromadzonych z okolicznych szkół. Bicie kościelnych dzwonów, bywało, że głuźono salwami armatnim.

Śluby wyznaczały kierunek programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce – przygotowanie Narodu do Millennium:

„W wykonaniu tych przyrzeczeń widzimy żywe Wotum Narodu, miłsze Ci od granitów i brązów. Niech nas zobowiązują do godnego przygotowania serc naszych na Tysiąclecie Chrześcijaństwa Polski.

W przededniu Tysiąclecia Chrztu Narodu naszego chcemy pamiętać o tym, że Ty pierwsza wyśpiewałaś narodom hymn wyzwolenia z niewoli i grzechu; że Ty pierwsza stanęłaś w obronie maluczkich i łaknących i okazałaś światu Słońce Sprawiedliwości, Chrystusa, Boga naszego.

Chcemy pamiętać o tym, że Ty jesteś Matką naszej Drogi, Prawdy i Życia, że w Twoim Obliczu Macierzyńskim najpewniej rozpoznajemy Syna Twojego, ku któremu nas wiedziesz niezawodną dłonią.

Przyjm nasze przyrzeczenia, umocnij je w sercach naszych i złóż przed Oblicze Boga w Trójcy Świętej Jedyne. W Twoje dłonie składamy naszą przeszłość i przyszłość, całe nasze życie narodowe i społeczne, Kościół Syna Twego i wszystko, co miłujemy w Bogu.

Prowadź nas poprzez poddaną Ci ziemię polską do Bram Ojczyzny Niebieskiej. A na progu nowego życia sama okaż nam Jezusa, błogosławiony Owoc żywota Twojego. Amen”.

Ks. Prymas zabiegał o to, by Śluby nie pozostały tylko dokumentem archiwalnym, ale dzięki wytrwałej pracy duszpasterskiej stały się treścią codziennego życia, życia zgodnego z wyznawaną wiarą. Tak o tym pisał w Komańczy, 13 września 1956 roku: „Naród polski składał już wiele razy swoje Ślubowania: chociaż dochował wiary Kościołowi, to jednak nie wyżył się wielu nałogów i wad narodowych, które nie dadzą się pogodzić z postawą Narodu wierzącego. Tak często jesteśmy przedmiotem zgorszenia, gdy ludzie niewierzący patrzą na życie wierzących.

Nasza moralna słabość i chwiejność, pomimo silnej wiary, nasz relatywizm moralny, skłonny do ulegania złym przykładom i prądom, posłuch najrozmaitszym błędom, nieraz wprost absurdalnym, upadek moralności małżeńskiej, niewierność, rozwiążłość, nietrzeźwość, to wszystko sprawia, że pion moralno-społeczny Narodu jest chwiejny. Umiemy trwać godzinami w świątyniach, stać na Placu Jasnogórskim jak stara dąbrowa, ale ulegamy łatwo najślabszym nawet podniętom do wszystkich grzechów i występków. Jesteśmy duchowo rozdwojeni, rozbici psychicznie, a stąd pozbawieni stylu życia i charakteru narodowego. To wszystko umiemy dziwnie łączyć z naszym przywiązaniem do Kościoła, którego nie słuchamy w codziennym życiu; z naszą gorącą modlitwą, z której nie zbieramy należytych owoców, z naszą czcią do Matki Najczystszej, której tak przeciwne jest nasze życie codzienne.

Zwalczając to rozdwojenie, zdobyć pion moralny, nauczyć się zwyciężać siebie, zdobyć męstwo wiary i życia chrześcijańskiego – oto błogosławione dążenie niemal zachowawczego instynktu narodowego i zmysłu katolickiego.

Praca nad wprowadzeniem w życie Ślubów Jasnogórskich musi tego dzieła dokonać. By tak się stało, musimy wszyscy wniknąć głęboko w treść Ślubowań Jasnogórskich i dobrze je przetrawić, przemyśleć i przyswoić sobie”¹⁰.

Pierwszym etapem tej pracy stała się Wielka Nowenna. Miała być pomocą w realizacji Ślubów Narodu i właściwym przeżyciu Jubileuszu Tysiąclecia Chrztu Polski. Ks. Prymas wiedział, że choć potrzebny jest ogromny wysiłek duszpasterski, to samą pracą się tego nie dokona, że trzeba upraszać pomocy z Nieba. Pomoc przyszła przez Peregrynację Jasnogórskiego Obrazu.

Kopię, która miała pielgrzymować, namalował słynny kopista, profesor Torwirt, który przez wiele lat prowadził konserwację Cudownego

¹⁰ Kard. S. Wyszyński, Z referatu dla duchowieństwa: Każdy kapłan pracuje nad wprowadzeniem w życie Ślubów Jasnogórskich, w: Królowo Polski przyrzekamy, dz. cyt., s. 35-36.

Obrazu Jasnogórskiego. To malowanie było wspierane bezustanną modlitwą i postem.

14 maja 1957 roku przywieziono kopię Obrazu Jasnogórskiego, do rezydencji Ks. Prymasa, który po raz pierwszy po uwolnieniu z więzienia wyjechać miał do Watykanu. Zamierzał zawieźć tam kopię Jasnogórskiego Wizerunku i prosić Papieża Piusa XII o błogosławieństwo na wędrowanie Kopii Jasnogórskiego Obrazu po Polsce, by Matka Boża umacniała Polaków i wypraszała dla nich moc wypełnienia Ślubów.

Pobłogosławiony Obraz powrócił z Rzymu i po odnowieniu Ślubów na Jasnej Górze i w całej Polsce w dniu 26 sierpnia uroczyste wyruszył na Peregrynację, by dotrzeć do każdej parafii w każdej diecezji w kraju. Owocność tej Peregrynacji przeszła wszelkie oczekiwanie i zamierzenia. Dokonywało się wiele nawróceń, prośb o Sakramenty Święte. Przyszło przez Maryję wielkie umocnienie ducha w ludziach.

Wielka Nowenna to ogromny, zaplanowany na lata 1957-1966, program duszpasterski, przygotowujący Polaków do Jubileuszu Tysiąclecia Chrztu Polski. Dziewięć lat modlitwy i pracy nad wypełnieniem programu Ślubów Jasnogórskich¹¹. Rozpoczęta została przez Księdza Prymasa 3 maja 1957 roku na Jasnej Górze. Każdy kolejny rok rozpoczynał się w pierwszą niedzielę po 3 maja ponowieniem Jasnogórskich Ślubów we wszystkich parafiach w Polsce. W każdą rocznicę złożenia Ślubów – 26 sierpnia, były one bardzo uroczyste ponawiane na Jasnej Górze przez Księdza Prymasa z całym Episkopatem.

* * *

Praca związana z Millenium i Ślubami Narodu była bacznie obserwowana przez władze.

Rozpoczęty w 1957 roku I rok Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski, poświęcony był wierności Bogu, Krzyżowi, Ewangelii, Ko-

¹¹ Rok I. 1957/58: miał jako temat obronę wiary pod hasłem „Wierność Bogu, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi i jego Pasterzom”

Rok II. 1958/59: poświęcony życiu w łasce uświęcającej, otrzymał hasło: „Naród wierny łasce”

Rok III. 1959/60: rok obrony życia, zwłaszcza dzieci nienarodzonych, przebiegał pod hasłem: „Życie jest światłością ludzi”

Rok IV 1960/61: rok wierności małżeńskiej: „Małżeństwo – sakrament wielki w Kościele”

Rok V. 1961/62: rok rodziny katolickiej: „Rodzina Bogiem silna”

Rok VI. 1962/63: rok młodzieży: „Młodzież wierna Chrystusowi”

Rok VII. 1963/64: rok miłości i sprawiedliwości społecznej: „Abyście się społecznie miłowali”

Rok VIII. 1964/65: poświęcony walce z wadami narodowymi: „Nowy człowiek w Chrystusie”

Rok IX, ostatni rok Wielkiej Nowenny, zakończony 31.12.1965 był poświęcony czci Matki Najświętszej i przebiegał pod hasłem: „Weź w opiekę Naród cały”.

ściołowi i jego pasterzom. Właśnie wtedy zaczynała się peregrynacja Kopii Cudownego Obrazu Jasnogórskiego.

W 1958 roku nastąpiła inauguracja II roku Wielkiej Nowenny, poświęconego pokucie i życiu w lasce uświęcającej.

Wówczas już zareagowało Biuro Polityczne KC i wydało obszerny list, twierdząc w nim, że Episkopat Polski robi z obchodów jakąś mobilizację antypaństwową, której trzeba gwałtownie przeciwdziałać. 4 lipca powołano przy KC komisję ds. kleru. Do terenowych władz partyjnych zostały rozesłane instrukcje o tworzeniu „polityki wyznaniowej”, co oznaczało śledzenie wszystkich, którzy pracowali nad realizacją Ślubów, nawet i tych, którzy po prostu chodzili do kościoła. Rada Państwa, dla „zrównoważenia” obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski, powołała Komitet Obchodów Rocznicy Tysiąclecia Państwa Polskiego, powołano też komitet budowy „Tysiąca szkół na Tysiąclecie”, które to szkoły budowano z przyczyn ideologicznych i w dużym pośpiechu, tak że często nie odpowiadały podstawowym standardom.

W 1959 roku rozpoczął się III rok Wielkiej Nowenny, który był poświęcony życiu i sakramentowi eucharystii.

I sekretarz partii, Władysław Gomułka, wysłał do Biskupów list, w którym zarzucał im upolitycznienie programu kościelnych obchodów milenijnych. Dokonano wówczas też rewizji w Instytucie Prymasowskim, podczas której po niesłychanym zniszczeniu sprzętu nastąpiły aresztowania. Dokonano ogromnej obławy na Jasnej Górze, jakby pracowały tam rzesze ludzi będących zagrożeniem dla państwa. A była to przecież garstka, ale takich ludzi, którzy nie liczyli ani dni, ani godzin, ani snu. Kochaliśmy Kościół i Polskę.

8 maja 1960 roku – inauguracja IV roku Wielkiej Nowenny, poświęconego katolickiemu małżeństwu. Kościół w Polsce usilnie pracował nad ratowaniem małżeństwa, które ma tworzyć rodzinę, która stała się tematem następnego roku.

W tym czasie znów nasiliły się „prace” Władz państwowych: Rada Państwa zatwierdziła obchody Tysiąclecia, postanawiając uczcić hucznie rocznicę bitwy pod Grunwaldem. W Warszawie zaś zarządzono sadzenie drzew i krzewów na rocznicę Tysiąclecia powstania Państwa Polskiego.

Księża Biskupi upatrując ratunku w Matce Maryi oddali się Jej w niewolę 15 marca 1961 roku, a w kwietniu Ks. Prymas oddał Królowej Polski w opiekę wszystkich duchownych polskich.

7 maja 1961 roku rozpoczął się V rok Wielkiej Nowenny, poświęcony rodzinie chrześcijańskiej.

Na uchodźctwie Ks. Biskup Gawlina utworzył Centralny Komitet Obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski w Rzymie i stanął na jego czele. Polska

emigracja miała możliwość również obchodzić rocznicę Chrztu Polski. Dochodziły głosy o ogromnym przeżywaniu przez emigrację Ślubów Narodu i rocznicy Chrztu. Na polonijne obchody nie wypuszczono jednak z Polski Prymasa Tysiąclecia.

1962 rok rozpoczął VI rok Wielkiej Nowenny, poświęcony wychowaniu chrześcijańskiemu.

Wtedy to, 15 czerwca, utworzono Departament IV w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych do rozpracowywania Kościoła katolickiego – biskupów, księży, zakonników i świeckich, którzy byli zaangażowani w działalność Kościoła.

Na Jasnej Górze rozpoczęły się czuwania soborowe towarzyszące rozpoczętym się w Rzymie obradom II Soboru Watykańskiego.

Nie wszyscy polscy Ojcowie Soborowi mogli wyjechać z Polski. Władze państwowe nie wydawały paszportów. Takim „wrogiem Polski ludowej” był na przykład Ks. Bp Kazimierz Majdański, ponieważ powrócił do Polski po obozie koncentracyjnym i studiach zza granicy, więc uznano, że na pewno jest szpiegiem i działa przeciw „władzy ludowej”. Wówczas każdy wracający zza granicy po trudach wojny był osadzany w więzieniu albo przynajmniej intensywnie inwigilowany: Ks. Bp Majdański dostał wizę dopiero na ostatnie dwie sesje II Soboru Watykańskiego, w których brał czynny udział.

Na Jasnej Górze podczas całego Soboru trwały nocne „czuwania soborowe”, przyjeżdżali delegaci z parafii ze wszystkich diecezji na bezustanną modlitwę za Sobór, za Polskę i o wykonanie Ślubów Jasnogórskich. Zorganizowanie takich czuwań wymagało ogromnej pracy, tak by rzeczywiście modlitwa stała trwałą. Cała Polska w swych przedstawicielach modliła się o zwycięstwo Kościoła i wiary w Polsce i w świecie.

5 maja 1963 roku rozpoczęła się VII rok Wielkiej Nowenny. Był to rok poświęcony miłości i sprawiedliwości. Czuwanie soborowe trwało pod hasłem: „soborowego czynu dobroci”. Każdy, kto się poczuwał do wiary katolickiej, był „wezwany” do czynu dobroci dla bliźniego. Wzruszające świadectwa „czynów dobroci” przywozili delegaci na Jasną Górę. Powstało wielkie archiwum tych czynów dobroci.

Równolegle, 12 sierpnia Krajowa Rada Naczelników Wydziałów Wojewódzkich MSW postanowiła utworzyć ekipy do neutralizacji obchodów Millennium – Tysiąclecia Chrztu Polski. Akcja została zorganizowana z dużym rozmachem. Między innymi kazano skonfiskować książki Ks. Prymasa Wyszyńskiego o Wielkiej Nowennie i o przygotowaniu do Millennium („Gody w Kanie”, „Uświęcenie pracy zawodowej”, „Wielka Nowenna Tysiąclecia”). Wszystkie egzemplarze miały iść na przemiał. Na szczęście nie zdołano wszystkich zniszczyć, gdyż ludzie po kryjomu wynosili z bibliotek, ze szkół i z miejsc publicznych i chowali u siebie w domach albo przynosili

do parafii. Inaugurowano również obchody stulecia Powstania Styczniowego, a następnie jubileusz dwudziestolecia Wojska Polskiego. Uroczystości konkurencyjne miały odbywać się tam, gdzie odbywały się obchody Milenium Chrztu Polski, a uczniowie i urzędnicy z zakładów pracy byli przymusowo oddelegowywani na państwowe rocznice.

Czasem przybierało to groźny obrót, na przykład w Poznaniu toczyła się „bitwa” – nie tylko na słowa. Na którymś z placów przemawiał „pan Gomułka”, grożąc, że Kościół katolicki jest do zmiażdżenia, a po drugiej stronie miasta gromadziły się tłumy ludzi na obchodach kościelnych.

Rok 1964 rozpoczął VIII rok Wielkiej Nowenny, poświęcony walce z wadami narodowymi, a trzecie czuwanie soborowe odbywało się pod hasłem: „Zwyciężam siebie – za zwycięstwo Kościoła”. Trudne wezwanie, a delegaci przynosili ze sobą na Jasną Górę krzyże jako wyraz swojej czynnej wiary. W przedśionku Kaplicy Cudownego Obrazu wiszą niektóre soborowe krzyże.

Wówczas rząd zlecił obchody 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i obchody 20-lecia Polski Ludowej. Znowu paralelna uroczystość, znowu uczniowie ze szkół byli wyprowadzani na te uroczystości. Podobno dzieci prześcigały się w pomysłach uciezek i zdarzało się, że na obchodach zostawał sam nauczyciel.

Rok 1965 rozpoczął IX rok Wielkiej Nowenny, poświęcony wierności Maryi. Czwarte czuwanie soborowe towarzyszyło zakończeniu Soboru. Odbyła się też wielka pielgrzymka kobiet na Jasną Górę. I intensywne działania Polski, żeby Maryja została ogłoszona przez Sobór Matką Kościoła. Komentarz do memoriału Biskupów Polskich opracował Kardynał Karol Wojtyła. Było to zadanie trudne, ale i uwieńczone chwałą Matki Kościoła.

W dziewiątym roku Wielkiej Nowenny władzom państwowym udało się skłócić społeczeństwo, nazywając haniebnym „list Biskupów polskich do Biskupów niemieckich”. Do każdego domu, do każdego mieszkania trafiały pisma o tym, jaką krzywdę Biskupi polscy wyrządzają Polsce. „Rozlana” zła akcja, która trwała długo.

Rok Milenijny rozpoczął się 1 stycznia 1966 roku uroczystym biciem dzwonów we wszystkich kościołach w Polsce. Było to wielkie *Te Deum* Narodu polskiego. Był to też ogromny zryw Narodu.

Dla rządzących – wielka porażka. Ogromny zryw Narodu umacniała Peregrynacja Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Działy się wielkie cuda i łaski. Ludzie chodzili dziesiątki kilometrów pieszo, gdyż komunikacja była utrudniona. Konfesjonały były obłożone.

To wszystko sprawiło, że 2 września 1966 roku wędrujący Jasnogórski Obraz został aresztowany przez milicję i zawieszony na Jasną Górę z zakazem powrotu na trasę nawiedzenia. Uczyniono to przed obchodami mile-

nijnymi w Warszawie. Od tego czasu po polskich parafiach pielgrzymowały puste ramy, Ewangelia, lilia i świeca, trwało to do 18 czerwca 1972 roku i nie umniejszało zaangażowania wiernych mimo ogromnego wysiłku aparatu państwowego i partyjnego, żeby wyrwać wiarę z serc ludzkich. Polacy w trudnych okolicznościach się mobilizują i zwyciężają.

W okresie Wielkiej Nowenny Episkopat rozpoczął tworzenie duszpasterstwa stanowego, co ożywiło świeckich katolików. Po wprowadzeniu w 1956 roku ustawy o dopuszczalności przerywania ciąży Episkopat Polski powołał Duszpasterstwo Pracowników Lecznictwa, którego zorganizowanie powierzył Ks. Kazimierzowi Majdańskiemu, wówczas profesorowi Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku i redaktorowi naczelnemu „Ateneum Kapłańskiego”. Z duszpasterstwa lecznictwa wyodrębniło się duszpasterstwo rodzin, wraz z siecią poradnictwa rodzinnego w całej Polsce. Wielka gorliwość Organizatora i rozmach działań angażowały wielu ludzi. Trzeba wymienić chociaż niektórych – i tak współpracownikiem była śp. Teresa Strzembosz i pierwszy duszpasterz krajowy, ojciec Leon Mońko, jezuita, biolog. Razem przemierzali Polskę, by w parafiach zakładać poradnictwo rodzinne. Ta praca dała duże rezultaty.

5. Owoce Ślubów Jasnogórskich

Czy da się zmierzyć owoce Jasnogórskich Ślubów? Jak ogarnąć Śluby Narodu, Wielką Nowennę i Millennium Chrztu Polski? Były i są nadal przede wszystkim Bożym misterium dokonującym się w ludzkich sercach. Niewątpliwie ta ogromna praca duszpasterska uratowała nasz Naród przed utratą wiary. Uważa się nawet, tak też mówił Jan Paweł II, że to On wyrósł z tego pokolenia i z tej ogromnej pracy. A był przecież wielkim darem dla całego Kościoła i świata.

Do szczególnych znaków owocowania Ślubów należałoby pewnie zaliczyć przyznanie przez Papieża Pawła VI na prośbę Biskupów polskich Matce Najświętszej tytułu „Matki Kościoła”. Był to owoc pracy polskiej delegacji podczas II Soboru Watykańskiego. Wielka praca nie tylko nielicznej grupy ludzi zaangażowanych, którzy dzień i noc nie opuszczali Jasnogórskiej Kaplicy, ale także i całego Narodu. A w Narodzie niewątpliwym owocem był wzrost miłości do Kościoła.

Oddanie Polski Matce Najświętszej w niewolę miłości za wolność Kościoła w Polsce i w świecie dokonało się 3 maja 1966 roku. Chciał bardzo dokonać tego aktu na Jasnej Górze Papież Paweł VI. Stolica Apostolska i Episkopat Polski podejmowali usilne działania, żeby władze komunistyczne zgodziły się na przyjazd Papieża do Polski. Nie ustąpiono!

A przecież przybył Papież, Polak, Jan Paweł II – niezwykle Niewolnik Maryi, który w 1966 r. pisał komentarz do tego aktu oddania. To ONA poprzez Niego dokonała upadku komunizmu i ożywienia wiary w Narodzie.

6. Znaczenie Jasnogórskich Ślubów Narodu dziś

Mówił Kardynał Karol Wojtyła: „Te ślubowania zobowiązują nas nie tylko jako zabytek przeszłości, jako dokument i akt. Zobowiązują jako warunki przyszłości. To jest program życia Narodu! To jest program podstawowy życia Narodu! [...]”

Naród sam musi brać w ręce odpowiedzialność za swoje dzieje, za swój byt, za fundamenty tego bytu, za swoją moralność, za swoje wady i cnoty narodowe, społeczne, za swoją kulturę, za każdego człowieka, który się poczytna w łonie matki.

[...] Nie dajmy sobie wydrzeć tej prawdy, że nasz polski Naród, który ma Bogarodzicę jako Królowę – żyje! I żyje dla chwały żywego Boga¹².

– Tak mówił Karol Wojtyła wtedy, kiedy jeszcze był w Krakowie.

A jako Papież Jan Paweł II dodawał:

„Trzeba nam stale wracać do tego Ślubowania, tak jak dawniejsze pokolenia wracały do Ślubów Jana Kazimierza. Trzeba nam stale na nowo ponawiać rachunek sumienia z tych wszystkich zobowiązań, które w nich się zawierają¹³”.

Dziś Śluby Narodu wyznaczają nam wielkie pole zmagania o cywilizację życia. Czujemy wszyscy, jak podstawowa i trudna to bitwa. I niech by to nie był nasz bój ostatni, żebyśmy byli na tyle żywym Narodem, by ocalić nasz Naród i pomóc tym, którym także cywilizacja śmierci zagłada w oczy.

„Słuchać Boga, aby żyć” – to przesłanie podstawowe!¹⁴

Dziś Śluby Narodu wzywają nas zwłaszcza do zmagania o cywilizację życia. To wołanie stale było na ustach, w sercu i w pracy Założyciela Instytutu Studiów nad Rodziną, Ks. Arcybiskupa Majdańskiego.

Instytut w Łomiankach wyrasta z męczeństwa polskich duchownych podczas II wojny światowej; wyrasta z wielkiej pracy Kościoła w Polsce i w tę pracę się wpisuje. Służy wypełnieniu Ślubów Jasnogórskich i tych zobowiązań, które dotyczą rodziny i obrony ludzkiego życia – to są jego fundamenty!

¹² Kard. K. Wojtyła, Śluby Jasnogórskie programem istotnych wartości w życiu Narodu (Jasna Góra, 3.05.1977), w: Królowo Polski przyrzekamy, dz. cyt., s. 157-158.

¹³ Jan Paweł II, Jasnogórskie Śluby warunkiem dojrzałości społecznej i naszego miejsca w Europie (Castel Gandolfo, 26.08.1990), w: Królowo Polski przyrzekamy, dz. cyt., s. 12.

¹⁴ K. Majdański, Słuchać Boga, aby żyć, Łomianki 2007.

Bibliografia

- Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego 26 sierpnia 1956, Rzym 1975.
- Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski, Zapiski więzienne, Paryż 1982.
- Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski, W światłach Tysiąclecia, [Kraków 1961].
- Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski, Nauczanie społeczne 1946-1981, Warszawa 1990.
- K. Majdański, Królowa Polski, AK 1957, R. 49, T. 54, s. 2-3.
- K. Majdański, Naród wierny Bogu, AK 1957, R. 49, T. 54, z. 289, s. 162-163 oraz AK 1957, R. 49, T. 54, z. 290, s. 322-323.
- K. Majdański, Dar życia, AK 1957, R. 49, T. 55, z. 292, s. 162-166.
- K. Majdański, Cywilizacja życia, Lublin 1988.
- Magnalia Dei. Milenijne przypomnienia abp. Kazimierza Majdańskiego, „Słowo – dziennik katolicki”, 1.07.1996, s. 5.
- Królowa Korony Polskiej. Od ślubów króla Jana Kazimierza do kardynała Stefana Wyszyńskiego, Jasna Góra – Warszawa 2006.
- Królowo Polski przyrzekamy, Warszawa 2006.
- Odnawiamy Jasnogórskie Śluby Narodu. Nowenna z okazji 50. rocznicy Jasnogórskich Ślubów Narodu, Warszawa 2006.
- M. Okońska, Wszystko postawił na Maryję, Warszawa 2001.
- M. Okońska, Jak powstały Jasnogórskie Śluby Narodu, „Niedziela”, nr 19/2006.
- Milenium czy Tysiąclecie, red. B. Noszczak, IPN, [2006].
- Królowa Korony Polskiej, Warszawa-Kraków-Częstochowa 2006.
- O. R. Jasiulewicz OSPPE, Rachunek sumienia w oparciu o Jasnogórskie śluby Narodu Polskiego, Jasna Góra – Częstochowa 2006.
- Zeszyty „Ateneum Kapłańskiego” z lat 1957-75, poświęcone w znacznej mierze tematyce Ślubów Narodu oraz komentarzowi do dokumentów II Soboru Watykańskiego:
- 1957:** z. 288 – Królowa Polski, z. 289 Naród wierny Bogu I, z. 290 Naród wierny Bogu II, z. 291 Życie Łaski, z. 292 Dar Życia, z. 293 Służba Boża, **1958:** z. 294 Przygotowanie do małżeństwa, z. 295 Małżeństwo, z. 296 Rodzina, z. 297 Wychowanie, z. 298 Wykształcenie religijne, z. 299 Kobieta w Kościele, **1959:** z. 300-302 Tom jubileuszowy, z. 303 Posłannictwo mężczyzny, z. 304 Wychowanie do miłości I, z. 305 Wychowanie do miłości II, **1960:** z. 306 Religia a życie ludzkie, z. 307 Małżeństwo w rozwoju, z. 308 Maryja – Królowa, z. 309 Boże drogi życia ludzkiego, z. 310 Służba niepodzielna I. Przygotowanie do kapłaństwa, z. 311 Służba niepodzielna II. Kapłaństwo, **1961:** z. 312 Służba niepodzielna III. Życie za-

konne, z. 313 Służba niepodzielna IV. Z zagadnień posługi kapłańskiej, z. 314 Cor Jesu, z. 315 Problemy sztuki kościelnej I, z. 316 Problemy sztuki kościelnej II, z. 317 wielotematyczny, **1962**: z. 318 Uświadomienie – problem teologiczny, z. 319 Chrześcijanin w świecie współczesnym I, z. 320 Chrześcijanin w świecie współczesnym II, z. 321 Sobór, z. 322 Teologia pracy, z. 323 wielotematyczny, **1963**: z. 324 Kościół-Ciało Mistyczne, z. 325 O. K. Družbicki – teolog i mistyk polski 1592-1662, z. 326-327 Życie wewnętrzne. Pełnia życia chrześcijańskiego, z. 329 wielotematyczny, **1964**: z. 330-331 Słowo Boże, z. 332 Konstytucja Liturgiczna, z. 333 Współczesna problematyka teologiczno-biblijna, z. 334 Życie sakramentalne I, z. 335 wielotematyczny, **1965**: z. 336-337 Życie sakramentalne II-III, z. 338 Wtajemniczenie chrześcijańskie (I). Chrzest (1), z. 339 Wtajemniczenie chrześcijańskie (II). Chrzest (2), z. 340-341 Konstytucja Dogmatyczna o Kościele, **1966**: z. 342 Bierzmowanie, z. 343 „In Nomine Domini!”, z. 344 Biskup w Kościele, z. 345 Cooperatores Ordinis Episcopalis, z. 346 Z zagadnień duszpasterskich w okresie Vaticanum II, z. 347 Wokół problematyki soborowej, **1967**: z. 348-349 Aggiornamento seminariów – powołanie, z. 352-353 Aggiornamento zakonów „Perfectae Caritatis”, **1968**: z. 354 Aggiornamento zakonów „Perfectae Caritatis”, z. 355 wielotematyczny, z. 356-357 I Synod Biskupów, z. 358 Apostolicam Actuositatem, z. 359 Apostolicam Actuositatem, **1969**: z. 360 Cały Kościół jest misyjny, z. 361 400-lecie Włocławskiego Seminarium Duchownego, z. 362 Dei Verbum, z. 363 Unitatis Redintegratio, z. 364 Kościoły Wschodnie, z. 365 Kapłan w świecie współczesnym, **1970**: z. 366 Znaki czasu, z. 367 Człowiek-świat-Kościół I, z. 368 Człowiek-świat-Kościół II, z. 369 Rodzina, z. 370 Kultura, z. 371 Życie społeczno-gospodarcze, **1971**: z. 372 Sprawy międzynarodowe i problemy pokoju, z. 373 W nurcie soborowym, z. 374-375 Dwa jubileusze, z. 376 Odnowa biblijna, z. 377 Błogosławiony Maksymilian-Maria, **1972**: z. 378 wielotematyczny, z. 379 Odnowa liturgiczna I, z. 380 Odnowa liturgiczna II, z. 381-382 Problemy współczesnej teologii, z. 383 Św. Teresa – Doktor Kościoła, **1973**: z. 384 Teologia współczesna o Duchu Świętym, z. 385 Szukać dialogu z ludźmi I, z. 386 Szukać dialogu z ludźmi II, z. 387 Problemy współczesnej teologii – zagadnienia moralne I, z. 388 Problemy współczesnej teologii – zagadnienia moralne II, z. 389 Mikołaj Kopernik, **1974**: z. 390 Teologia jest praktyczna I, z. 391 Teologia jest praktyczna II, z. 392 Sprawiedliwość w świecie, z. 393 wielotematyczny, z. 394 Alkoholizm, z. 395 Duszpasterstwo rodzin I, **1975**: z. 396 Duszpasterstwo rodzin II, z. 397 Duszpasterstwo rodzin III, z. 398 Chrześcijańskie życie wewnętrzne I, z. 399 Chrześcijańskie życie wewnętrzne II, z. 400 Chrześcijańskie życie wewnętrzne III, z. 401 wielotematyczny.

**Monika Wójcik: The religious renewal of the nation in the Jasna Góra Vows
of Primate Cardinal Stefan Wyszyński**

Our Lady the Mother of God brought deliverance in the moments of imminent danger. After World War II a new threat materialized in the form of the atheistic propaganda which intended to deprive Poland of her faith in God. It additionally brought intensified attacks at the Church. The primate of Poland Cardinal Stefan Wyszyński in Her name and with Her assistance bravely defended the nation and the Church. On his imprisonment on 8 December 1953 the Primate made the act of personal surrender onto the bondage of Our Lady. It was there that the idea of renewing the Kazimierz Vows on their 300th anniversary began to grow. They were vows of the whole nation. The Vows contained an entire programme of the religious and moral renewal of the Nation. Their programme is: the loyalty to God and Homeland; living in the state of sanctifying grace – as the basic for the revival; the protection of the gift of life; the concern about the family and inviolability of marriage; charity and social justice; fight against national vices; propagation of the worship and love of the Blessed Virgin. The vows were central to the celebration of the Millennium of the Baptism of Poland. The great Novenna, a pastoral project planned for the years 1957-1966, preparing for the Jubilee of the Millennium of the Baptism of Poland, served this particular purpose. The novenna consisted in 9-year period of prayers and work at the fulfillment of the Jasna Góra Vows. The novenna was accompanied by the peregrination of a copy of the miraculous painting of Our Lady of Częstochowa round Polish parishes.